



maty **TYGODNIK**

Rok IV

Gorzów Wlkp., dnia 27 marca 1949 r.

Nr 13



Pracownicy rzeźbi pasyjkę Chrystusa



Gdy odprawia się Msza św.

W niedzielę odbywa się w naszym kościółku parafialnym uroczyste nabożeństwo. Ludzi zazwyczaj jest tyle, że nie mogą pomieścić się w ciasnym kościółku, zalegają gęstwą cmentarz przykościelny. Lecz wszyscy zachowują się bardzo cicho i przykładnie. Nikt nie rozmawia, nikt się nie ogląda; wszyscy łączą swe modlitwy z kapłanem, a wielką ciszę przerywa jeno dźwięk dzwonków. Czasem hukną organy, czasem zaśpiewa radośnie chór, z którym łączą się zaraz głosy wiernych.

Tak to odprawuje się niedzielna Msza św. w naszym kościółku, tak to odprawuje się najświętsza Ofiara, której słuchają wszyscy wielce nabożnie. Bo też tak się należy.

Stara legenda mówi, że Pana Jezusa ukrzyżowano w tym właśnie miejscu, gdzie złożono do grobu pierwszego naszego rodzica Adama. Gdy więc wzniesiono krzyż Pana Jezusa na Kalwarii, natknęto się na czaszkę Adama, a krew Zbawiciela spłynęła na nią. Krwią Swoją Najświętszą zmył Chrystus winę pierwszych rodziców i wszystkie grzechy ludzkie. Co zaś raz uczynił na krzyżu to ponawia w każdej ofierze Mszy św.

Od czasu krwawej ofiary Zbawiciela mi-

nęło już 1900 lat. Od tej chwili kapłani, zastępcy Chrystusa na ziemi, odprawiają bezkrwawą ofiarę, czyli Msze św. i odprawiać je będą aż do skończenia świata. Jak niedawno obliczano, odprawia się codziennie około 320 tys. Mszy świętych. Ponieważ zaś słońce nie oświeca równocześnie całej ziemi, lecz w jednym miejscu jest poranek, gdzieindziej południe, wieczór. wreszcie noc głęboka, przeto nie ma chwili, w której by kapłani nie odprawiali św. Ofiary.

Tak więc świat cały w ofierze Mszy św. korzy się przed Bogiem, błaga o opiekę i łaskę i uczestniczy w tych dobrodziejstwach, które daje Msza św.

Jeżeli więc Msza św. takie ma znaczenie, to trzeba też podczas Mszy świętej odpowiednio się zachowywać. Nie wolno być na Mszy św. roztargnionym, nie wolno myśleć o innych sprawach lub rozmawiać, lecz trzeba łączyć modlitwy swoje z modlitwami kapłana i całym sercem brać we Mszy św. udział.

Starajcie się jak najczęściej być na Mszy św. Czas na nią znajdziecie byle tylko była dobra wola. Polskie stare przysłowie mówi: Post nie schudzi, Msza nie znudzi, jałmużna nie zuboży“.

Wiosna



Wiosna

Zza dalekich mórz
wraca wiosna już:
tu — z nią nuca
ptacy leśni!
tam — w skowronczej
dzwoni pieśń
od świtania zór
bez końca
do wieczornych zór!...
Dokoluśka wkrąg:
czy wśród pól,
czy z łąk
gdzie się tkwio
człowiek trzdzi —
cała ziemia
z snu się budzi!
strzela pierwszy pęk
do słońca,
kwiecień pierwszy pęk!!!

E. K.

Ks. F. G.

Kogo najbardziej kochać

Ala bardzo kocha mamusię. Mamusia jednak uczyła ją, że Pana Boga trzeba kochać ponad wszystko w świecie, nawet więcej, niż mamusię.

Po pewnym czasie ukochana mamusia Ali zachorowała. Leżała w łóżku blada i osłabiona i nawet mówić nie mogła. Przychodził doktor i lekarstwa zapisywał, ale to nic nie pomagało. Tatusz wracał po południu z biura smutny, a rano odchodził jeszcze smutniejszy. Ala czuła, że mamusia pewnie umrze. Na myśl o tym robiło się jej ogromnie przykro. Najlepiej jej było jeszcze, gdy usiadła przy mamusi i w oczy jej patrzyła.

Gdy tak raz siedziała przy łóżku chorej, zdawało się jej, że mamusia lepiej wygląda, że przytomniejszymi oczami na nią patrzy. Przybliżyła więc do niej swoją główkę i szepnęła: — Mamusiu.

Zwróciły się na nią kochane oczy.

— A co powiesz, dziecińko?

— Czy i teraz powinnam więcej kochać

Pana Boga, niż mamusię?

Nastąpiła chwila ciszy. Mamusia nie odpowiedziała od razu. Ala widziała, że patrzy na nią spokojnie, a po chwili w oczach jej zauważyła łzy. Jedna z tych łez wypłynęła z pod powieki i potoczyła jej się po policzku. Dopiero wtedy matka poruszyła ustami i powiedziała bezdźwięcznie:

— Dziecinko kochana, nawet i teraz!

Z pod powiek jej wypłynęła łza druga i trzecia... Przetarła oczy chusteczką i mówiła cicho do córki:

— Mamusia może cię opuścić, a Pan Bóg nigdy. Gdybyś nie miała na świecie ani tatusia, ani mamusi, ani braciszka, ni cioci i wujka... nikogo, to jednak zawsze będziesz miała nad sobą Pana Boga, który o tobie nie zapomni. Jego najbardziej kochać trzeba.

Ali do oczu napłynęło dużo łez i nie mogła ich powstrzymać. Czuła jednak, że mamusia mówi prawdę.

Co nam daje nasza Krucjata Eucharystyczna

Krucjata Eucharystyczna jest organizacją młodzieżową, katolicką o charakterze czysto kościelnym. Jej cel: „Zdobyć za wszelką cenę serca wszystkich ludzi i złożyć je jako dar i wynagrodzenie pod stopy swego Króla i Pana — Chrystusa Eucharystycznego. Krucjata Eucharystyczna wychowuje młodzież szkolną na światłych i dobrych patriotów, wyrabia w nich inteligencję, uczy dobrego zachowania się w kościele. w domu i między ludźmi. Dalej... Członkowie Krucjaty Eucharystycznej przystępują codziennie do Komunii św., czerpiąc z niej pogodę ducha i odwagę oraz uświęcają się przez to samo i zaskarbiają sobie łaski u swego Króla — Chrystusa. Na zbiórkach Krucjaty Eucharystycznej czyta się żywoty świętych i uczy się Katechizmu Krucjaty, przez co pogłębia się swoją wiarę i czyni ją twardą i niezłomną jak stal i nieczułą na wszelkie pokusy. Pozatym czyta się książki treści naukowej, ażeby pogłębić swoją wiedzę i rozwinąć umysł. Lecz to nie wszystko... Oprócz rzeczy, które nazwalibyśmy poważnymi są i rzeczy humorystyczne i rozrywkowe.

W Krucjacie Eucharystycznej wprowadzona jest także zasada „w zdrowym ciele zdrowy duch“, przeto też uprawiane są te sporty, które wpływają dodatnio na rozwój organów człowieka. Jest tutaj także i teatr, w którym grane są przeważnie u-

twory satyryczne. Pozatym odbywają się częste wycieczki, na brzeg rzeki i w lasy. Wtedy to członek Krucjaty Eucharystycznej styka się bezpośrednio z naturą i pieści swe oczy różnorodną grą barw lasów, łąk, rzek i jezior. I teraz pogłębia się jego wiara, bo w tym wszystkim widzi mądrość i dobroć swego Stwórcy i Pana. Zrywając polny kwiatek przypatruje mu się pilnie i rozmyśla nad tym jak pięknym, mądrym i dobrym musi być Bóg, który to wszystko stworzył i tchnął życie.

Każdy członek Krucjaty Eucharystycznej, który przestrzega 10 haseł i 4 zasady Krucjaty Eucharystycznej jest i może być pewnym, że będzie zbawiony, bo Chrystus jego najlepszy wódz i Król nie zapomni o swym wiernym rycerzu i słudze i zgotuje mu miejsce u Swego Ojca w niebiesiech.

A teraz przenieśmy się do kościoła... Msza św. dobiegała już końca. Kapłan zaczął powołać błogosławić wszystkich. Dzieci z Krucjaty Eucharystycznej widziały tylko jedno. Na miejscu kapłana stało rozpromienione szczęściem Boże Dziecię z wyciągniętą prawicą i błogosławiąc je mówiło: Pójdźcie do Mnie moi wierni rycerze i rycerki, a Ja dodam wam mocy i wleję otuchę i miłość do waszych serc, ażebyście swoją pogodą i dobrocią mogli zdobywać serca wszystkich ludzi, a u Mego Ojca za-

skarbiać sobie łaski potrzebne dla waszego i innych zbawienia.

Msza św. skończyła się... Ludzie tłumnie zaczęli opuszczać wnętrze świątyni i po niedługim czasie kościół był pusty. Lecz nie całkowicie. Przed tabernaculum klęczały zatopione w modlitwie dzieci Krucjaty

Eucharystycznej. One żegnały swego Wodza i Króla. Tak jak każdy żołnierz żegna swego wodza tak i one, rycerze i rycerki — Chrystusa Króla. Po chwili podniosły się z klęczek i skupione z pozdrowieniem „Króluj nam Chryste” rozchodziły się do swych domów.

Sztandar Czesław

Wódka wszędzie

Wódka zawsze, wódki wiele,
Czy to stypa, czy to chrzciny,
Czy to święta, czy wesele,
Przyjazd gości, imieniny.
Wódka zawsze, wódka wszędzie —
Pije zdrowy, pije chory.
Długoż jeszcze w Polsce będzie
Tej pijaństwa strasznej zmory?!
Piją starsi, piją młodzi,
W kwiecie wieku giną marnie...
A tymczasem do knajp, barów
Tak beztrósko tłum się garnie.
Tyle ginie tam pieniędzy — —
Trzeba wiele pracy, trudu,
By podźwignąć się z tej nędzy,
By wywalczyć trzeźwość ludu.
Więc trucizna ta złowroga
Niechże dłużej nas nie nęci —
Trzeźwość — oto nasza droga — —
Niechaj żyją abstynenci!

M. Ch. S.



Kochane Dzieci! Mam jeszcze kilka Waszych listów z odpowiedziami, na które jeszcze nie odpisałem.

Teodorowicz Barbara ze Szczecinka pierwszy raz nawiązuje z nami kontakt. Odpowiedziała dobrze. Z wielką radością liścik jej przeczytałem. — Urszula Parolówna z Gorzowa. Proszę napisać. O ile wierszyki będą dobre, wykorzystamy. Sprawę byłoby najlepiej omówić w redakcji. — Prosimy napisać coś o sobie. Czy Ci się Mały Tygodnik podoba? — Lisakowski Józef Kamienica Szlachecka na-

писаł nam obszerny list z pomysłowymi ilustracjami. Proszę się nie smucić i tak przydarzyć się może. Życzenia Twoje w miarę możliwości będziemy starali się spełniać. O ile masz zdjęcia z wyprawy do Gdyni proszę nadesłać do Redakcji, wykorzystamy. Odpowiedzi dobre. — Janka Mazur z Borzytuchomia. Serdecznie dziękujemy za miłe pozdrowienia. Odpowiedzi dobre. — Jerzyka Januszkiewicza z Sulęcina prosimy o odpowiedzi samodzielnie. Myślałem, że nie pozwolisz swej mamusi męczyć się pisanem odpowiedzi. Mamusi Jerzyka serdecznie dziękujemy za obszerny list, miłe pozdrowienia i ofiarę 100 zł.

Dzieci z Charcic tak piszą: „Żyjemy sobie dosyć dobrze. Jesteśmy sierotami i i dziećmi najbiedniejszych rodzin miasta Poznania. Dzięki Caritasowi i pomocy Kuratorium Szkolnego Poznańskiego wyjeżdżamy w roku na 4 tygodnie dla poratowania zdrowia. Mammy na miejscu kaplicę. Co tydzień odprawia się w niej Msza św. Wspólnie z ludźmi śpiewamy Gorzkie Żale, w modlitwach pamiętamy o Kochanym Księdzu Redaktorze i całej Redakcji”. Redakcja Tygodnika, Kochane Dzieci, wdzięczna Wam jest za te modlitwy. Im więcej ich będzie wśród naszych dzieci, tym będzie zyskiwać sprawa Chrystusowa.

Osobno dziękujemy za liścik Miecznikowi St., Sroce J., Bocianowi Zyg. i H., Kaczmarkowi J., Kubiakowi J., Dudziak T. z Charcic, Dom Turnusowy. — Marysia Jastrzębska z Łukowa pozdrawia nas ze swoją mamusią, siostrzyczkami i wszystkimi rycerkami koła. Dobrze, że Krucjata Wasza jest pełna życia i rodzicom swoim wieczorkami urozmaica czas. Jak to ślicznie gdy rycerki biorą udział w publicznej adoracji Najśw. Sakramentu.

Kochane Dzieci! Wybaczcie nam, że od czasu do czasu ze względów technicznych musimy opuszczać Mały Tygodnik. W następnym numerze podamy tytuły książek, które przeznaczymy w nagrodę za najlepsze odpowiedzi i za wytrwałość w pracy.

Wasz Przyjaciół.